



# INFORMATOR

## BIAŁOSTOCKIEGO KOŁA RODZINY WOJSKOWEJ

WYDAWNICTWO DLA CZŁONKIŃ BEZPŁATNE

Nr. 10-11.

Białystok, Październik—Listopad 1934 r.

Rok II.

### TREŚĆ NUMERU:

- 1) Wyciąg z protokołu VIII Walnego Zjazdu Stow. R. W.
- 2) Wyciąg z sprawozdania Zarządu Naczelnego.
- 3) Zmiana statutu „Rodziny Wojskowej”.
- 4) Przegląd polityczny.
- 5) Wieści ze świata kobiecego.
- 6) Informacje:
  - a) Sekeja Kościelna—Beatyfikacja Krolowej Jadwigi.
  - b) Sekeja Zdrowia.
- 7) R ó ż n e.

### KALENDARZYK NA LISTOPAD:

5. XI. godz 15-ta Zebranie Zarządu.
12. XI. „ 15-ta Zebranie Zarządu Sekcji Opieki nad Dzieckiem.
12. XI. „ 15-ta Zebranie Sekcji Prasowej.
19. XI. „ 15-ta Plenarne zebranie Zarządu, omówienie urzędzenia wspólnego Mikołaja.

## Wyciąg z protokołu VIII Walnego Zjazdu Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa” z dnia 30 i 31 maja 1934 r.

VIII Walny Zjazd Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa” rozpoczął się nabożeństwem w kaplicy w Łazienkach, które odprawił na intencję pomyslnych obrad ks. biskup Gawlina.

O godz. 10-ej delegatki zebrały się w Rezydentacyjnym kasynie Garnizonowym, gdzie przeprowadzono formalności, związane ze sprawdzaniem mandatów i rozdaniem kart do głosowania.

Obrady zagała Przewodnicząca Zarządu Naczelnego p. Fabrycowa, powitana niemilknięciami oklaskami, która na wstępie serdecznymi słowami powitała honorową Przewodniczącą „Rodziny Wojskowej” p. Marszałkową Piłsudską, oraz przedstawicieli władz państwowych, organizacji społecznych, prasy, oraz delegatki ze wszystkich kół „Rodziny Wojskowej”.

Na przewodniczącą Zjazdu p. Fabrycowa proponuje p. senatorkę Hubicką, której wybór zebrane jednogłośnie akceptują.

Skład prezydium. Przewodnicząca Zjazdu, otwierając obrady, dziękuje za okazane jej zaufanie i serdecznie eszy się, że będzie mogła przeżyć dwa dni w atmosferze „Rodziny Wojskowej”, z której działalnością jest tak bardzo związana, aczkolwiek przez ostatnie parę lat nie miała czasu na wydatniejszą pracę na tem polu, poczem zgodnie z § 36 statutu „R. W.” powołuje prezydium w następującem składzie:

Wiceprzewodniczące: p. Frankowska Marja —  
Główna, p. Zamorska Loda—Warszawa.  
Sekretarki generalna p. Więckowska Marja—  
Łódź, p. Bukatowa Bronisława—Ostrów, p. Wolińska  
—Lwów.

Asesorki: p. Kmicie-Skrzyńska — Białystok, p. Szystowska—Kalisz, p. Łapińska—Grodno, p. Wero-  
bejowa—Równe.

Powitania. Przewodnicząca Zjazdu udziela głosu przedstawicielom władz i organizacji społecznych. Powitania w kolejności zgłoszeń wygłoszono:

- 1) p. senatorka Bogueka w imieniu „Rodziny Rezerwistów”
- 2) Jego Eksceleńcja Ks. Biskup Polowy Gawlina
- 3) p. Maleszewska — w imieniu „Rodziny Policyjnej”
- 4) p. Irena Siedlecka — w imieniu „Rodziny Urzędniczej”
- 5) p. Łojkowa—w imieniu Białego Krzyża
- 6) p. Paszkowska—w imieniu Czerwonego Krzyża
- 7) p. Kwiatkowska—w imieniu P. O. W.
- 8) p. Lipkova Dziewanna—w imieniu Związku Strzeleckiego
- 9) p. Komisarz Kościółkowski — w imieniu st. m. Warszawy
- 10) p. Małowieska — w imieniu Związku Pracy Obyw. Kobiet
- 11) p. Płodowska — w imieniu Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju.

Jego Eksceleńcja Ks. Biskup Polowy Gawlina wita Zjazd Chrystusowem słowem, zaznacza, że w czasie swej pielgrzymki do Ziemi Świętej, u Grobu Chrystusowego pamiętał o „Rodzinie Wojskowej”, na jej intencję odprawił Mszę św., obecnie zaofiarowuje jako doradcę duchowego dla rodzin wojskowych ks. Jana Mauersbergera, którego szeroka działalność na polu harcerstwa jest tak dobrze znana.



P. 73370 II 22

Na zakończenie J. E. udziela błogosławieństwa członkiniom i ich rodzinom.

Ks. kanclerz Mauersberger stwierdza, że zawsze od chwili wyjścia z wojska pragnął współpracować z wojskiem i cieszy się, iż będzie miał teraz możliwość ujawnienia swych najszerszych uczuć dla rodzin wojskowych i w szczególności zaś pragnie opiekować się dziećmi, których powinno być jak najwięcej w rodzinach wojskowych. Powinna istnieć jak największa ofiarność i wyrzeczenie się osobiste na rzecz ogólnopolską, gdyż właściwe stanowisko kobiety w rodzinie ułatwia swobodę pracy mężowi i podnosi ich wartość moralną.

Przedstawiciele poszczególnych organizacji zaznaczyli wzajemną pokrewność prac i stwierdzają niebywały rozrost wszystkich Stowarzyszeń na terenie Polski, sięgający już setek tysięcy zrzeszonych członkiń Stowarzyszeń, stwierdzili doniosłą rolę, jaką odgrywa „Rodzina Wojskowa” na terenie prac społecznych, czego wyrazem jest chlubna praca członkiń „RW” bądź w samorządach, czy Sejmie, podkreślając ideowość Stowarzyszenia, która w myśl wskazań Wodza Narodu dąży do stworzenia morale w armji przez szerzenie kultury i uświadczenia obywatelskiego w ich rodzinach.

Pisma powitalne. Po przemówieniach Przewodnicząca Zjazdu dziękuje delegatom organizacji za życzliwość i uznanie dla Stowarzyszenia i odczytuje depesze, które nadeszli:

Minister Spraw Wojskowych gen. Fabrycy, Minister Spraw Wewnętrznych Pieracki, posłanka Zofja Berbecka, Inspektor Armji gen. Dreszer, gen. bryg. Mednarowski, wojewoda Twardo, Główny Komendant Policji Państwowej Maleszewski, gen. bryg. Krzemiewski, Szef Biura Inspekcji G. I. S. Z. płk. dypl. Wartha, major Ulatowski, płk. Maresch, Prezes P.K.O. Gruber, Oficer ordynansowy I Wiceministra Spraw Wojskowych rtm. de Virion, Prezydium Unji P.Z.O.O. Redakcja „Kobiety Współczesnej”, Komenda Główna „Legjonu Młodych”, Harcerstwa Polskiego.

Depesze hołdownicze. Przewodnicząca w imieniu Zjazdu proponuje wysłanie następujących depesz:

„Pierwszemu Obywatelowi, Najdostojniejszemu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, wyrazi hołdu i czci składa VIII Walny Zjazd Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa”.

„Marszałkowi Polski, a swemu Założycielowi i Najdroższemu Wodzowi z okazji VIII Walnego Zjazdu, zapewnienia wierności w służbie idei wraz z wyrazami czci oddania składa „Rodzina Wojskowa”

Sprawozdania. Sprawozdania odczytują:

- 1) p. Dąbrowska — skrót sprawozdania z działalności Stowarzyszenia,
- 2) p. Świętorzecka — sprawozdanie kasowe,
- 3) p. Kamińska — sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i na wniosek Komisji Rewizyjnej, udzielono absolutorjum Zarządowi Naczelnemu.

Przerwa obiadowa. O godz. 1.30 Przewodnicząca zarządza przerwę obiadową, odkładając dyskusję nad sprawozdaniem Komisji Mandatowej i sprawozdaniem na godz. 16-tą; powołując na przewodniczące Komisji, za zgodą Walnego Zjazdu, pp.:

Komisji Matki — p. *Gadomska* — Lwów,  
Komisji Mandatowo-Regulaminowej — p. *Dłużniakiewiczowa*; Zarząd Naczelny „RW”,  
Komisji Mandatowo-Regulaminowej — p. *Paślawska* — Toruń,

Komisji Prasowej — p. *Zalewska* — Grudziądz,  
Komisji Skrutacyjnej — *Rückemannowa*.

Przewodnicząca w imieniu Zarządu Naczelnego zaprasza delegatki do Oficerskiego Yacht-Klubu.

Sprawozdanie Komisji Mandatowej. Po przerwie przystąpiono do odczytania sprawozdania Komisji Mandatowej. Obecnych jest 201 delegatek, reprezentujących 105 Kół.

Uprawnionych do głosowania głosów, delegatek jest 339, Zarządu Naczelnego 15, razem 354 głosów.

#### SKRÓT REFERATU,

wy ogłoszonego przez p. Pełczyńską na Walnym Zjeździe „RW” w dniu 30 i 31. V. 1934 r. p. t.: „Rodzina Wojskowa” jako placówka pracy społecznej kobiet.

Na wstępie do swego referatu zaznacza referentka, że do poruszenia omawianego tematu skłania ją nie stanowisko teoretyczne, a spostrzeżenia wyłaniające się z pracy poszczególnych Kół „Rodziny Wojskowej”. Dotyczą one spraw bardzo ważnych, wymagających omówienia na forum.

„Rodzina Wojskowa” liczy obecnie z górą 16.700 członkiń. Aby wykazać jak stosunkowo wielka jest liczba 16.700 kobiet zrzeszonych w jednej grupie organizacji, szkicuje referentka zarys wszystkich organizacji kobiecych podczas wojny i po wojnie. Ale wielkość liczby członkiń „Rodziny Wojskowej” obowiązuje do odpowiedniego wyczynu społecznego, wobec czego referentka zapytuje, czy istotnie organizacja „Rodziny Wojskowej”, owe 16.700 zrzeszonych kobiet, pracuje dla dobra państwa i społeczeństwa.

Odpowiedź p. Pełczyńskiej brzmi twierdząco, ale z pewnym zastrzeżeniem. Według niej same ramy organizacyjne są duże i sprawne i organizacja posiada sprężystość i sprawność przy przeprowadzaniu określonej pracy np. podczas wyborów do Sejmu, samorządów i t. p.

Ale według referentki surowość sądu wobec siebie wymaga stwierdzenia, że organizacja 100% nie spełnia wobec życia Polski, a to dlatego, że akcja uświadczenia obywatelskiego jest zbyt słaba. Referentka podkreśla, iż jej znane są trudności związane z organizacją i pracą Sekcji Uświadczenia Obywatelskiego, ale z drugiej strony widzi ich konieczność wobec tego, że obecnie 99% wysiłku

„Rodziny Wojskowej” skierowane są na akcję samopocową.

Dla ilustracji swoich twierdzeń przytacza p. Pełczyńska przykłady produktywności rozszerzenia akcji społecznej: 1) rzucane przez P. Marszałkową słowa: „Niech się Panie zajmą harcerkami” przyczyniły się do powstania odpowiednich Kół przy 2 pułkach i praca tych Kół wykazała, jak bardzo potrzebnym jest rozszerzenie społecznej działalności tych Kół, 2) na Kresach powstała, dzięki staraniom członkiń „RW”, świetlica dla dzieci pozbawionych opieki domowej i dla pań prowadzących tę świetlicę stała się ta świetlica i sekcja uświadczenia obywatelskiego nie tylko motywem teoretycznych rozważań, ale i życiowej ekspansji.

Referentka nie neguje wartości akcji samopocowej „Rodziny Wojskowej” uważa jednak, iż wobec obecnego kryzysu gospodarczego koniecznym jest wykorzystanie tak poważnej placówki, jak „Rodzina Wojskowa” w kierunku wzmożonej pracy społecznej nazewnątrz.

#### WNIOSKI PRZYJĘTE.

Wniosek I. **Zarządu Naczelnego**, aby nazwę „poradni świadomego macierzyństwa” zastąpić nazwą „opieka nad matką i dzieckiem”.

Wniosek II. **Koła Białystok** w sprawie budowy domu dla samotnych członkiń: Walny Zjazd „Rodziny Wojskowej” poleca Kołom przemyślenie wniosku oraz opracowanie projektu budowy domów dla samotnych członkiń „Rodziny Wojskowej”.

Wniosek III. **Wspólny Kół: Baranowicze Chełm, Warszawa i Bydgoszcz**: „Walny Zjazd poleca Zarządowi Naczelnemu poczynić starania, celem uzyskania zniżki kolejowej dla żon oficerów i podoficerów emerytowanych, oraz wdów po wojskowych zawodowych i emerytach”.

Wniosek IV. **Kół: Kołomyja, Stryj, Lida** „Ze względu na dobro finansowe Kół Walny Zjazd nie narzuca pieniężnych opłat Kołom, lecz daje je w formie projektów, których decyzja zapadnie na następnym Walnym Zjeździe.” Niejednokrotnie na Walnym Zjeździe zapada uchwała, narzucająca opodatkowanie członkiń, co wytwarza sytuację trudną dla delegatek. Uchwały bowiem narzucają ciężary na członkinie, za co moralnie odpowiadają delegatki.

Wniosek V: **Koła Tarnowskie Góry** przeszedł w brzmieniu: „Walny Zjazd poleca Zarządowi Naczelnemu poczynienie starań u odnośnych władz

o przyjmowanie do szpitali okręgowych i sezonowych i leczenie ambulatoryjne rodzin emerytów i wdów członkiń „Rodziny Wojskowej” na warunkach przysługujących rodzinom wojskowych zawodowych.”

#### Sprawozdanie Komisji Statutowo-Regulaminowej,

Komisja Statutowo-Regulaminowa pod przewodnictwem p. *Paśławskiej* w obecności 46 członkiń rozpatrzyła projekt nowego statutu i wnioski podane przez Komisję Matkę, oraz wnioski o regulaminie Kasy Pogrzebowej. Odnośnie do regulaminu Kasy Pogrzebowej Komisja Statutowo-Regulaminowa postanowiła po 1) uchwalić II uchwałę VII Walnego Zjazdu, po 2) powierzyć Naczelnemu Zarządowi opracowanie Funduszu Samopomocy jako pojęcia szerszego, niż Kasa Pogrzebowa. Obydwa wnioski przeszły.

Projekt uaktualnionego statutu Stowarzyszenia „RW” opracowanego przez specjalnie wyłonioną Komisję Zarządu Naczelnego składającą się z pp. *Walewskiej, Rzeczyńskiej, Kollatajowej* — Komisja Statutowo-Regulaminowa przyjęła, wprowadzając drobne poprawki.

Zarząd Naczelnny ukonstytuował się w następującym składzie.

Przewodnicząca — p. *Norwid-Neugebauerowa*, członkinie Zarządu: pp. *Argasińska, Hajkowiczowa, Czyżowa, Jurgielewiczowa, Knollowa, Kasprzycka, Lipińska, Maszadro, Rymaszewiczowa, Sokołowska, Zabrydowa, Świętorzecka, Żurakowska, Ulrychowa;*

Zastępczynie pp.: *Brzezińska, Gluth-Nowowiejska: Janicka, Kulwieciowa, Langnerowa, Parafińska, Petkowska, Szumańska, Zacharewiczowa, Warthowa, Więckowska, Zagrodzka, Kiedrzyńska, Litwinowiczowa, Langiewiczowa.*

Sąd koleżeński ukonstytuował się w następującym składzie.

Pp.: *Kuszelewska-Rayska, Tadeuszowa Sokołowska, Mozłowska, Lis-Błońska, Gilewiczowa, Kulczycka, Millakowa.*

Zastępczynie pp.: *Skruderowska, Peukerowa, Żurakowska, Rytarowska, Smoleniowa, Pac-Pomarnacka, Gawrońska.*

Na zakończenie p. Przewodnicząca wniosła okrzyk: „Niech żyje Pan Prezydent Rzeczypospolitej i Pan Marszałek Piłsudski” (Okrzyki: „Niech żyje”).

„Niech żyje Pani Marszałkowa” (okrzyki: „Niech żyje”).

Zjazd zakończono o godzinie 23 m. 35.

## Wyciąg ze sprawozdania Zarządu Naczelnego z działalności Stowarzyszenia za rok 1933/34.

### Sprawy finansowe.

W okresie sprawozdawczym Wydział Finansowy jako taki nie był uruchomiony. Zakres działania tego Wydziału pozostawał pod kierownictwem prezydium. Budżet Zarządu Naczelnego opierał się, jak

w roku ubiegłym, na stałym opodatkowaniu się członkiń Kół, zagwarantowanym statutem Stowarzyszenia. Poza tem, źródłem dochodu była hurtownia tytoniowa w Przedborzu. W r. b. na skutek zmiany ustawy o koncesjach monopolowych — Zarząd Naczeln-



ny „RW” zmuszony był zmienić kierownika hurtowni, a umowa z nim zawarta jest korzystniejsza dla Stowarzyszenia.

Dochody, uzyskane w hurtowni, są zużytkowane na cele administracyjne Zarządu Naczelnego „RW”.

Poza wspomnianymi wyżej dochodami, Zarząd Naczelny uzyskał kilka subwencji, wykazanych w bilansie,

Dla zdobycia nowych źródeł dochodu, bądź dla Zarządu Naczelnego, bądź też dla Kół—Zarząd Naczelny czynił szereg starań u władz, a mianowicie: o przydział bielizny i drelichów do szycia, jak również zleceń na roboty trykotarskie u władz wojskowych, w Ministerstwie zaś W. R. i O. P. oraz Spraw Wewnętrznych—o uzyskanie koncesji na wyświetlanie filmów propagandowo-naukowych dla młodzieży i wojska. Narazie starania te z powodów technicznych nie dały pomyślnych rezultatów, jak również

nie dał na razie wyników konkretnych projekt uzyskania koncesji solnej w Min. Skarbu dla Stowarzyszenia.

W celach dochodowych, jak również i samopomocowych, Zarząd Naczelny „RW” uruchomił w willech kolonijnych w Rabce schronisko narciarskie dla dzieci członków i członkiń „RW”. Ponieważ wille w Rabce Zarząd Naczelny zmuszony jest dzierżawić przez cały rok, otwierając schronisko częściowo chciał otrzymać pokrycie kapitału i wykorzystać w okresie zimowym wille.

Nocleg w schronisku wraz z pościelą i bielizną pościelową kosztował jeden złoty. Noclegów było w ciągu okresu zimowego 710.

W roku bieżącym schronisko nie przyniosło jeszcze zysku, ponieważ dochód z niego był zużytkowany na remont wille (wstawienie okien i drzwi podwójnych). W roku przyszłym należy mieć nadzieję, że impreza ta przyniesie korzystne wyniki.

#### Wydatki i wpływy Zarządu Naczelnego „RW” na dzień 31 marca 1934 roku.

##### Wydatki

Koszty ogólne . . . . .		9.739,77
„ propagandy . . . . .		3.419,07
Subwencje udzielone . . . . .		7.937,70
Wydziały:		
Prasowy . . . . .	176,60	
Opieki n/Dzieckiem . . . . .	98,62	
Kulturalno-Oświatowy . . . . .	123,40	
Przys. K. do O. K. . . . .	3.484,97	
Zdrowia . . . . .	45,—	
Uświadam. Obywat. . . . .	724,21	
Organizacyjny . . . . .	226,60	4.879,40
Kolonje 1933 r. . . . .		2.039,37
„ 1932 r. . . . .		66,76
Schronisko w Rabce . . . . .		206,77
Rady Okręgowe . . . . .		1.262,13
Amortyzacja ruchomości . . . . .		2.350,41
Wydatki i wpływy . . . . .		2.040,50
Nadwyżka . . . . .		28.689,78
		<b>62.631,66</b>

##### Wpływy

Wpł. od Kół:		
Opod. na Z. N. . . . .	23.636,00	
„ na W. Uś. Ob. . . . .	3.084,50	
Legitymacje . . . . .	2.974,50	29.697,00
Dochody Stałe . . . . .		3.450,37
Subwencje otrzym. . . . .		28.998,12
Odsetki dopisane . . . . .		488,17
		<b>62.631,66</b>

#### Wydział organizacyjny

W okresie sprawozdawczym Wydział Organizacyjny prowadził swe prace podobnie jak w latach ubiegłych w ramach i na podstawie opracowanej przez siebie instrukcji wydziałowej, a więc w kierunku tworzenia nowych Kół Stowarzyszenia, rozrostu i umocnienia placówek już działających, współdziałanie z Radami Okręgowymi i Główną oraz obserwowania prac w terenie w drodze wizytacji Kół przez Delegatki Zarządu Naczelnego

##### Rozwój Stowarzyszenia w cyfrach

Okresy	29/30	30/31	31/32	32/33	33/34
Kół	62	98	107	118	132
		około			
Członkiń	7587	10.000	13.910	15.821	16.960

Wobec znacznego wzrostu zakresu pracy stowarzyszeniowej, wytworzyła się konieczność przejrzania statutu i wprowadzenia poprawek zgłoszonych

przez Zjazdy ostatnich lat. Wskutek tego, pod kierownictwem Wydziału org., została zwołana komisja która opracowała projekt nowego statutu.

#### Sprawozdanie z pracy Wydziału Opieki nad Dzieckiem za rok 1933/34.

Wydział Opieki nad Dzieckiem podzielony na trzy referaty: przedszkolny, szkolny, opieki i wychowania pozaszkolnego, prowadził prace według opracowanego na początku roku sprawozdawczego programu.

Referat przedszkolny zajął się zakładaniem nowych przedszkoli i utrzymaniem już istniejących na wysokim poziomie pedagogicznym. Zostało to osiągnięte przez nadanie przedszkolom fachowego kierownictwa. W tym celu została przeprowadzona dokładna ewidencja wychowawczyń przedszkoli, która wykazała że na 88 przedszkoli, tylko 5 ma wy-

chowawczyźnie niewykwalifikowane (matura gimnazjalna, brak seminarjum ochraniarskiego).

**Referat szkolny** przysyłał Kołom potrzebne wskazówki przy zakładaniu i prowadzeniu szkół powszechnych, oraz wysyłał do Kół aktualne referaty, celem uświadomienia rodziców dzieci szkolnych o nowych prądach w nauczaniu, dla ułatwienia współpracy domu i szkoły.

**Referat opieki i wychowania pozaszkolnego** objął dział organizacji ogródków jordanowskich i świetlic, a także bibliotek dziecięcych. Ta nowa dziedzina pracy coraz intensywniej się rozwija na terenie Kół „R. W.”, budząc duże zainteresowanie wśród członkiń.

Stosownie do swojego programu, Wydział przeprowadził następujące prace:

Zostały opracowane: nowa instrukcja dla Wydziału Opieki nad Dzieckiem i instrukcja dla Sekcji Opieki nad Dzieckiem w Kołach „RW”, zastosowane do nowych, aktualnych wymagań w samej organizacji Sekcji i podziale pracy.

Instrukcja dla zakładania przedszkoli została na nowo przerobiona i uzupełniona, stosownie do obecnych wymagań.

Wydział Opieki nad Dzieckiem przeprowadził dokładną ewidencję dzieci wojskowych we wszystkich Kołach „RW”. Zostały w tym celu rozesłane Kołom specjalne ankiety ewidencyjne. Praca ta nie została jednak całkowicie ukończona, gdyż, pomimo upomnień, ankiety wypełnione nadesłało zaledwie 50 Kół. Kontakt z Kołami „RW” był przez Wydział stale utrzymywany. Wysłano kilka obszernych okólników i referatów, pisanych przez członkinie Wydziału na tematy aktualne, dotyczące wychowania przedszkolnego, szkolnego i pozaszkolnego,—prowadzona była również obszerna korespondencja z Kołami w różnych sprawach, dotyczących pracy Sekcji Opieki nad Dzieckiem oraz udzielono rad i wskazówek w kwestjach wątpliwych lub spornych.

W celu pogłębienia własnego przygotowania pedagogicznego, członkinie Wydziału uczęszczały na odczyty, urządzone przez T-wo „Zrąb”, zaś jedna z członkiń Wydziału przesłuchała dwumiesięczny kurs dla pracowników świetlicowych.

W celu umożliwienia członkiniom Wydziału dalszego kształcenia się przy Wydziale powstała biblioteczka podręczna z dzieł fachowych z zakresu psychologii i pedagogiki. Projektuje się również urządzenie lotnych bibliotek dla Kół. Zbadano też gruntownie sytuację bibliotek i czytelni dla dzieci; członkinie Wydziału zwiedziły wzorowe biblioteki i czytelnie dla dzieci i zajęły się sprawą uporządkowania bibliotek dziecięcych w Kołach. Opracowano referat o zakładaniu bibliotek i czytelni dla dzieci.

Praca Sekcji Opieki nad Dzieckiem na podstawie przesłanych przez Koła formularzy sprawozdaw-

czych, przedstawia następujące wyniki: **Przedszkola:** Na terenie wszystkich Kół „RW” istnieje 99 Sekcji Opieki nad Dzieckiem, Sekcje te prowadzą: 88 przedszkoli—na ogólną liczbę dzieci w wieku przedszkolnym 2.153 (na przedszkole 25%). Lokale przedszkoli są odpowiednie, zajmują od 1—4 pokojów. Pomoce szkolne są skromne i niezawsze dostateczne z braku funduszy, gdyż większość przedszkoli, za wyjątkiem 16, pracuje deficytowo. Opłaty miesięczne za dzieci wynoszą od 2 — 10 zł. na prowincji, w Warszawie od 20 — 30 zł. Uposażenie wychowawczyń przedszkoli, naogół sił fachowych (absolwentki seminarjum ochraniarskich), waha się od 45 do 150 zł. miesięcznie.

**Referat szkolny:** 17 Sekcji Opieki nad Dzieckiem prowadzi 22 szkoły o 91 klasie. Ogólna liczba dzieci w szkołach „RW” wynosi 1304 (przeciętnie więc w klasie 15). Liczba dzieci we wszystkich szkołach w roku bieżącym wzrosła. Opłaty szkolne wynoszą od 5—25 zł. miesięcznie na prowincji, a od 20—50 zł. w Warszawie, zależnie od klasy i stopnia wojskowego—ojca. Warunki higieniczne wszędzie są dobre, prawie wszystkie szkoły posiadają sale rekreacyjne i ogródki.

**Dział Opieki i Wychowania Pozaszkolnego.** Praca ta jest nowa na terenie „RW”, lecz wykazuje bardzo dobry rozwój. Założone już jest 16 świetlic, 15 klubów dziecięcych, 21 bibliotek, 29 ogródków Jordanowskich, 6 drużyn harcerskich i zuchów i 18 Kół prowadzi wycieczki krajoznawcze. Poza tem wszystkie Sekcje urządzą obchody świąt narodowych i innych uroczystości. Sądząc ze sprawozdań świetlice prowadzone są dobrze i ze znajomością rzeczy. Cały szereg Kół rozwiązał zagadnienie świetlic, organizując kluby dziecięce, które nie wymagają większych wkładów pieniężnych, stałego lokalu i fachowego kierownictwa, doskonale jednak spełniają rolę zastępczą świetlic. Ogródki Jordanowskie rozwijają się pomyślnie, mają odpowiednie urządzenia i prowadzone są przez wychowawczyń (niektóre ukończyły specjalny kurs Ogródków Jordanowskich w W-wie).

Smutny jest jednak fakt, że 30 Kół nie posiada Sekcji Opieki nad Dzieckiem, a 29 Kół nie przejawia żadnego zainteresowania w zakresie rozwoju wychowania pozaszkolnego, pomimo tego, że Wydział Opieki nad Dzieckiem stale i usilnie agituje przez posyłane do Kół pisma, okólniki o większe popieranie placówek oświatowych i wychowawczych „Rodziny Wojskowej” i ciągłe uświadamianie społeczeństwa wojskowego w tym kierunku. Dobry wynik pracy Kół „RW” zależy jedynie bowiem od zrozumienia celu i ważności tej pracy przez społeczeństwo wojskowe.

Sprawozdanie niniejsze nie obejmuje Kół nowopowstałych, które swoich danych nie nadesłały.

### Wyciąg ze sprawozdania z pracy Wydziału Kulturalno-Oświatowego za rok 1933/34.

Zadaniem Wydziału Kulturalno-Oświatowego było w roku sprawozdawczym, podobnie jak i w latach poprzednich, ujęcie całokształtu potrzeb kulturalno-oświatowych członkiń Stowarzyszenia. Program prac Wydziału, jak również i podział ich na poszczególne działy, podany został do wiadomości Kół okólnikiem; opracowane też zostały w roku bieżącym nowe instrukcje dla Wydziału i Sekcyj Kult.-Ośw. w Kołach. W myśl swego okólnika o programie pracy, dążeniem Wydziału było ograniczyć do minimum rozsyłanie do Kół gotowych referatów, a pobudzać Koła do pracy samodzielnej. W tym celu ogłosił Wydział 3 konkursy, a mianowicie: na przemówienie i na wiersz okolicznościowy, nadające się do wygłoszenia na obchodzie święta „RW”. Niestety, na skutek zbyt małej ilości nadesłanych prac, konkursy nie doszły do skutku, jednak niektóre z licznych referatów i wierszy zostały przez Wydział zużytkowane i przesłane do Kół, które zgłaszały zapotrzebowanie w tym kierunku. Również bez echa przeszedł projekt urządzenia w okresie Walnego Zjazdu wystawy prac członkiń z zakresu sztuk plastycznych.

Z okazji święta „RW”, oraz imienin Pana Marszałka Piłsudskiego, wydał Wydział specjalne instrukcje, jak te obchody urządzać, rozesłał również do Kół, które zgłosiły zapotrzebowanie, referat p. Dąbrowskiej p. t.: „Święto Rodziny Wojskowej”. Przemówienie przez radio w dniu święta „RW” wygłosiła p. Janina Jakubowska, wiceprzewodnicząca Zarządu Naczelnego, której pieczy powierzony był Wydział.

Ze sprawozdań, przesłanych przez Koła do Wydziału wynika, że zarówno dzień święta „RW”, jak i dzień Imienin P. Marszałka, obchodzony był w Kołach b. uroczyście, w większości Kół wygłoszane były referaty, pióra miejscowych członkiń, których odpisy przesłane zostały do Wydziału.

W dziedzinie krajoznawczej nawiązany został kontakt z Polskim Towarzystwem Krajoznawczem, obecnie przygotowuje się wycieczki dla członkiń z Kresów.

#### Wydział Uświadczenia Obywatelskiego.

Wyznając zasadę, iż wydział uśw. obyw. musi przede wszystkim zajmować się aktualnymi przejawami życia państwowego i społecznego, w bieżącym roku Wydział skierował swe zainteresowania głównie ku sprawom samorządowym, gdyż uważał, że dopiero aktywny udział w tego rodzaju pracach jest prawdziwą szkołą wychowania obywatelskiego.

W pierwszym rzędzie chodziło o poznanie naszych członkiń z nową ustawą samorządową i reorganizacją jaką wprowadza ona w życie gospodarki samorządowej.

Następnym etapem było przygotowanie naszych Kół do akcji wyborczej. W tym celu Zarząd Naczel-

ny „RW” przystąpił do tworzenia wraz z pokrewnymi organizacjami Międzystowarzyszeniowego Komitetu Samorządowego pod nazwą Centralnego Komitetu Zblokowanych organizacyj Kobięcych. Komitet prowadził przy udziale delegatek R. W. energiczną działalność, pobudzając do pracy nawet najodleglejsze zakątki Rzeczypospolitej. Wysyłając szereg okólników, poradników oraz artykułów, a także delegując członkinie wydziału na zebrania wyborcze i kursy.

W zrozumieniu, iż praca kobiet na terenie samorządów może być bardzo celowa i pożyteczna — wydział zabiegał o przygotowanie i wysuwanie kandydatek z pośród odpowiednich członkiń R. W. do ciał samorządowych, dzięki czemu uzyskano szereg mandatów. Dla omówienia tych spraw wydział zwołał do Warszawy konferencję kierowniczek pracy nad uświadczeniem obyw. w kołach okręgowych.

Ogromnie żywe i głębokie zainteresowanie się naszych kół ruchem kobiecym — co w całym świecie zostało zapewne wywołane przez zatrzymanie, a nawet cofnięcie postępów tego ruchu, w związku z kryzysem i przeobrażeniami ustrojów politycznych w wielu państwach — skłoniło wydział do zainicjowania międzystowarzyszeniowego Komitetu dla spraw kobiecych. Komitet ten postawił sobie za zadanie wymianę myśli i współpracę w tej dziedzinie. Do pięknie zapoczątkowanej akcji przystąpił cały szereg najpoważniejszych organizacji kobiecych.

#### Sprawozdanie z pracy Wydziału Pracy za rok 1933/34.

Rok sprawozdawczy był okresem pogłębienia reorganizacji Wydziału, zapoczątkowanej w roku ubiegłym.

Dążąc do uwzględnienia różnorodnej skali zainteresowań, wyrażanych przez Koła, prace Wydziału zostały podzielone na dwa zasadnicze działy: Dział I-szy — Praca zarobkowa. Zadaniem jego jest tworzenie warsztatów pracy. Dział II-gi — Gospodarstwo domowe, uwzględniając wszelkie zagadnienia w zakresie gospodarstwa domowego.

Wobec trudnych warunków gospodarczych działalność Wydziału w kierunku stworzenia w Kołach warsztatów pracy, a co zatem idzie — uprzemysłowienia Sekcyj — nie mogła rozwinąć się intensywnie. Wyrażała się jedynie we współdziałaniu z już istniejącymi placówkami.

Wydział brał czynny udział w akcji sprzedaży kołnierzyków z wytwórni Brody dążąc do spopularyzowania tych artykułów nie tylko na terenie Warszawy, lecz również i na prowincji.

Zarząd Naczelny udzielił subsydjum Kołu Sandomierz, prowadzącemu hodowlę jedwabników, na poczynienie inwestycji niezbędnych do dalszego rozwoju.

Wydział nawiązał kontakt z Komitetem Zielarskim mieszczącym się w Warszawie w celu udostępnienia Kołom hodowli ziół lekarskich. Również stała



porozumienie, które istnieje między Wydziałem Pracy a Związkiem Pań Domu dało możność udzielenia informacji Kołom, zaczerpniętych u źródeł fachowych, oraz dostarczania referatów na tematy gospodarcze.

Dla uprzyęstnienia Kołom organizowania kursów zabawkarstwa i ozdób kotylnonowych nawiązano kontakt z wydawnictwem Bluszczu „Życie Praktyczne”—wysyłając wzory, wydawane w popularnych broszurach.

Istniejąca przy Wydziale wypożyczalnia wzorów do robót ręcznych powiększona dzięki nadsyłaniu przez Koła wzorów o motywach ludowych, w okresie sprawozdawczym nie była jednak przez Koła wykorzystana. Dążąc do ożywienia akcji wymiany paczek żywnościowych. Wydział w okresie świąt Bożego Narodzenia wysłał do Kół okólnik z podaniem cen produktów. Koło Równe, posiadające ceny kalkulujące się najniżej, podjęło się czynienia zakupów i wysłania paczek i z wielkim nakładem trudu i energii pracę tę wykonało.

Wydział Pracy rozesłał 4 okólniki do Kół.

### Sprawozdanie Wydziału Zdrowia.

Praca Wydziału Zdrowia wzorem lat ubiegłych prowadzona była w trzech kierunkach: 1) organizacyjnym, 2) propagandowo-odczytowym, 3) kolonij letnich.

I. Wydział Zdrowia w roku bieżącym dążył do rozszerzenia i pogłębienia prowadzonej akcji w dziedzinie zakładania przy garnizonowych izbach chorych, poradni lub gabinetów lekarskich, uświadamiających członkinie w zakresie higieny ogólnej, walki z chorobami zakaźnymi, szczególnie przeciwgruźliczej, przeciwjagliczej, higieny mieszkaniowej, higieny matki i dziecka oraz odżywiania dziecka.

II. Propaganda prowadzona była przez odczyty z zakresu higieny, chorób zakaźnych i gruźlicy. Rozesłano odpowiednie broszury drukowane dla bibliotek Sekcyj.

III. Prace w szóstym z kolei roku prowadzenia kolonij leczniczych w Rabce i Ciechocinku, dążyły w kierunku rozszerzenia kolonij w Rabce do 120 miejsc. Donajęto drugą willę, uzupełniono inwentarz, dokupiono 45 leżaków, parawany, nakrycia stołowe w celu całkowitego uniezależnienia się od wojskowego Szpitala sezonowego w Ciechocinku pod względem sprzętu kwaterunkowego.

W roku bieżącym nabyto 6 dużych stołów, ławek do jadalni, 12 krzesel, 3 szafy kuchenne, 10 łóżek z siatkami dla personelu, 27 stolików przyłóżkowych, 10 umywalk, 100 koców i 55 leżaków. Na uzupełnienia inwentarza do Rabki i Ciechocinka wydano r. b. 2000 zł. Do aptek w Rabce i Ciechocinku Wydział Zdrowia wysłał narzędzia lekarskie.

W roku sprawozdawczym Ciechocinek zyskał b. ładny ogródek Jordanowski za sumę 800 zł., uzyskane z imprezy urządzonej na terenie Ciecho-

cinka i gramofon z płytami. Prócz tego urządono plażę przez nawiezenie piasku oraz założono kwietniki.

Kolonje letnie w Rabce i Ciechocinku w roku 1933 dla dzieci w wieku szkolnym podzielone były na dwa sezony, trwające po 4 tygodnie.

Na kolonjach przebywało dzieci:

W Rabce dziewczynek 49, chłopców 85. Razem 134 dzieci. Pozostało z I na II sezon dziewczynek 6, chłopców 11. Razem 17. W Ciechocinku dziewczynek 55, chłopców 46. Razem 101 dzieci. Razem przebywało: dziewczynek 110, chłopców 142. Razem 252 dzieci.

Preliminowano koszt utrzymania 1 dziecka za sezon w Rabce na 130 zł. wydano 131 zł. 46 gr.

Wyżywienie 1 dziecka w Rabce kosztowało 160 zł., utrzymanie zł. 4.04 dziennie.

W Ciechocinku koszt utrzymania 1 dziecka w sezonie preliminowano na 75 zł. i w granicach tych udało utrzymać się. Koszt wyżywienia 1 osoby (z personelem) dziennie wynosił 1.35 zł., utrzymania 2.45 zł. dziennie.

Wydatki na kolonje w Rabce wynosiły zł. 19.850.87

„ „ „ „ Ciechocinku „ zł. 8.112.24

Dzieci otrzymywały posiłek 5 razy dziennie, przyczem dzienna racja żywności na dziecko wynosiła:

Mleko	1 litr	650 kal.
Bułki i chleb	0.4 kg.	1.060 „
Mięso	0.2 „	280 „
Artykuły mięsne	0.1 „	300 „
Owoce świeże, suszone, jarzyny, kartofle	0.5—0.6 „	480 „
Kakao, herbata, kawa, cukier	0.7 „	280 „
Masło	0.6 „	300 „
		<hr/>
		3.350 kal.

Racja żywnościowa dzienna, przypadająca na 1 dziecko zawierała przeciętnie 3.350 kaloryj,

przyczem: Białka — 17%  
Węglowodanów — 71%  
Tłuszczów — 11%

Przyrost na wadze wynosił przeciętnie 1.30 kg.

Dzieci były na kolonjach w wieku od 4—14 lat.

Przeciętnie waga dziecka wynosiła 29.56 kg.

Wyniki pobytu dzieci na kolonjach były w przeważającej ilości b. dobre. Dzieci korzystały z udzielanych przez Zarz. Nacz. 25%, 50%, 75% zniżek w opłatach, a 6 dzieci było przyjętych przez Zarz. Nacz. bezpłatnie.

### Stan zdrowotny.

Według ksiąg badań lekarskich dzieci były na kolonjach z następującymi schorzeniami.

1) Słaba budowa ciała, niedokrwistość, powiększenie gruczołów	43	dzieci
2) Przerost migdałów i skaza limfatyczna	81	„
3) Pozostałości pokrzywice słaba budowa	43	„
4) Uchwytne zmiany w płucach	22	„
5) Skaza skrofuliczna	35	„
6) Gruźlica kości i zastawów	3	„
7) Zapalenie uszu	3	„
8) Zmiana w sercu	4	„
9) Choroby nerwowo obwodowe	1	„

### Rady Okręgowe i Główna.

Rady Okręgowe coraz bardziej rozwijają swą działalność. Na czoło wysuwały się: Rada Okręgowa Poznań, Przemysł, Lwów, Toruń, przytem 3 Koła wymienione na wstępie dały najlepsze dane o działalności Rad Okr. Zebrania we wszystkich okręgach odbyły się dwukrotnie.

W zebraniach Rad Okręgowych coraz bardziej daje się zauważyć dążność Kół Okręgów do solidarnego występowania i uzgadniania spraw okręgu,

## O zmianie statutu „Rodziny Wojskowej”

Porównując obecny statut z roku 1934 z dawnym, wydanym w roku 1932, widzimy, że w odróżnieniu do dawnych wytycznych Stowarzyszenia „RW”, które przewidywały jedynie zaspokojenie potrzeb wewnętrznych, obecnie kiedy zasadnicze postulaty „RW” zostały do pewnego stopnia pomyślnie rozwiązane, statut nasz z bieżącego roku rozszerza zakres działalności Stowarzyszenia nazewnątrz, to znaczy praca nasza nie ogranicza się tylko do niesienia pomocy i roztaczania opieki nad rodzinami wojskowymi. Natomiast działalność naszego Stowarzyszenia winna mieć teraz również na celu ogólne dobro publiczne. Wyrażać się to będzie przez „niesienie pomocy i opieki materialnej ludności najbardziej potrzebującej i bezrobotnej w granicach możliwości finansowych Stowarzyszenia” i przez „zakładanie placówek pracy społecznej”. Powyższa praca ma obecnie tem większe zastosowanie, że w dobie powojennego kryzysu pokolenie współczesne musi się borykać z klęską bezrobocia i ogólnego zastoju w poszczególnych dziedzinach życia gospodarczego. Najwięcej może cierpieć nad tem młodzież, której charakter kształtują się w ciężkich bardzo warunkach chwili obecnej, co może się stać powodem do zniechęcenia, a nawet niezadowolonia w stosunku do społeczeństwa i państwa.

Ażeby temu zapobiec, należy uświadomić oraz zaszczepić w umysłach młodego pokolenia myśli i ideje pracy państwowo-twórczej, musimy dać mu pomoc duchową i poczęści materialną. Wysiłki nasze nie pójdą na marne, jeśli się zważy, że młodzież jest podwaliną i przyszłością naszego odrodzonego państwa.

W imię wspomnianych wyżej haseł Zarząd Koła „RW” Białostok powziął decyzję utworzenia świetlicy dla 15—20 biednych dziewcząt, które ukończyły szkołę powszechną i obecnie pozostają bez pracy.

Plan pracy w świetlicy przezemnie, ułożony i zaakceptowany przez Zarząd przedstawia się następująco:

1) Zapoznanie się z dziewczętami w formie rozmów ogólnych (zdobycie ich zaufania).

## Przegląd polityczny

Wypadki polityczne rozgrywające się na szerszej arenie, wielokrotnie w ciągu ostatnich miesięcy zwracały uwagę i syciły świat — skalą rozległych emocji i niepokojów.

W czerwcu byliśmy świadkami kilku rozgrywających się wypadków w Niemczech, gdzie hitleryzm w sposób bezwzględny rozprawił się z przeciwnikami tych co kroczą pod znakiem swastyki. Wśród tych trudnych do zlikwidowania oparów, zarysowały się także w dużym stopniu trudności na-

przyczem Zarządy Okręgowe domagały się zwiększenia swych kompetencji.

Prawie wszystkie Koła Okręgowe zorganizowały własnym kosztem kurs uświadczenia obywatelskiego dla Kół swego Okręgu.

Zebranie Rady Głównej odbyło się w lutym 1934 r. i rozpatrzyło sprawy najważniejsze Zarządu Naczelnego, a dotyczące ogólnych spraw Stowarzyszenia. Drugie zebranie Rady Głównej odbędzie się w ostatnich dniach roku sprawozdawczego.

2) Umysłowy rozwój dziewcząt:

a) uzupełnienie wiadomości, zdobytych w szkole w formie odczytów, pogadanek (nauka obywatelska, higiena, historia, geografia) i t. p.

b) Zaznajomienie z bieżącymi zagadnieniami łącznie z rozwojem życia społecznego, gospodarczego i politycznego (czytanie gazet).

c) Prawa i obowiązki dobrych obywaterek w zakresie ich sytuacji życiowej.

d) Wycieczki do ważniejszych ośrodków życia kulturalnego i społecznego (muzea, teatry, ochronki, fabryki).

e) Omawianie i wskazówki dotyczące lektury domowej.

3) Przygotowanie do umiejętnej pracy w domu:

a) Gotowania i sprzątanie (estetyka).

b) Szycie, cerowanie i reperowanie.

c) Higiena ogólna i osobista.

d) Higiena dziecka i pielęgnacja dziecka.

4) Rozgrywki.

a) Zabawy i gry.

b) Śpiewy (chór).

c) Deklamacja.

d) Wycieczka.

e) Teatr.

Ze względu na doniosłe znaczenie pracy świetlicowej wszystkie członkinie naszego koła powinny czuć się w obowiązku dołożyć wszelkich starań, aby projekt świetlicy mógł być jak najprędzej zrealizowany i ustabilizowany, to znaczy aby ciągła i wytrwała praca z naszej strony nie była „słomianym ogniem”, lecz dała w ogólnym wyniku dodatnie rezultaty.

Zaznajamiając Członkinie z wyżej przedstawionym projektem, chciałybyśmy usłyszeć ich zdanie za lub przeciw, przed rozpoczęciem tej pracy. Porozumieć można się piśmiennie lub ustnie w sekretarjacie w godzinach urzędowania od 15 do 18-jej i na zebraniu Zarządu, na które Członkinie zawsze mogą przybywać.

tury gospodarczej. Mimo ciężkiego przesilenia na tym odcinku wewn. państwowego życia, dziedzina zbrojeń rozwija się w tempie rekordowym, co nie jest faktem obojętnym dla tych, którzy kiedykolwiek mogą być zainteresowani.

Po obu stronach granicy niemiecko-francuskiej wzmaga się podniecenie z powodu bliskiego już plebiscytu, który ma zdecydować o przynależności zagłębia Saary do jednego z tych państw.

Jeszcze nie ucichły echa wypadków w Niem-



czek, gdy Austria zaniepokoiła świat odgłosem krwawej tragedji wyreżyserowanej, jak się okazało w Niemczech przez narodowych socjalistów, której ofiarą padł kanclerz Dollfus, niezmiernie zasłużony dla konsolidacji stosunków w swym kraju.

Wstrząs jaki Austria przeżyła upoważniał do przewidywania najbardziej ponurych konsekwencji, lecz stanowczy ton Mussoliniego dopomógł wczas do opanowania sytuacji, nie mniej jednak Austria jest dalej przedmiotem targów o sferę wpływów, o czym świadczą posunięcia polityczne pomiędzy Włochami, Niemcami, Francją i Jugosławją. Ostatnio coraz wyraźniej ujawniają się starania o restytucję dynastji Habsburgów i gdyby nie stanowczy sprzeciw Małej Ententy kto wie czy nie bylibyśmy świadkami powrotu eblematów i znaku cesarskiego orła.

Z dalekiego Wschodu dochodzą nas odgłosy zatargu rzekomo o kolej Wschodnio-Chińską. Wciąż sztucznie podsycany zatarg dyplomatyczny nie przybiera jednakże form bardziej zdecydowanych, co się tłumaczy chęcią uniknięcia zatargu zbrojnego przez Z.S.S.R. z zaczepnym sąsiadem Japonją. Postępowanie to jest w pełni zrozumiałe jeżeli się zważy, że Rosja całą swą uwagę chce skierować na sprawy wewnętrzne, zawiera pakty i układy, szuka sojuszników, chce wzrosć w znaczenie i siłę. Tą chęcią tłumaczą się zabiegi o zdobycie miejsca w Lidze Narodów uwieńczone powodzeniem.

Znaczenie Ligi Narodów jako instytucji autorytywnej w kwestjach spornych dziś już nikt nie przecenia, bo coraz bardziej widocznem się staje, że znaczenie jej schodzi do rzędu frazesów, a w potrzebie siłą swego autorytetu nic przeforsuje żadnej poważniejszej decyzji.

Francja przez swego przedsiębiorczego ministra Barthou stara się o wypracowanie dla siebie domi-

nującego stanowiska w rodzinie państw europejskich, aranżuje pakty i porozumienia, które niejednokrotnie spotykają się ze sprzeciwem państw zainteresowanych, które chcą oceniać znaczenie paktów miarą własnych interesów. Wewnętrznie boryka się z trudnościami gospodarczymi i politycznymi, ostatnio kurs jej wewnętrznej polityki przybrał stosunek zdecydowanie lewy.

Jako równoważnik ugrupowań sił na Zachodzie powstał Związek Państw Bałtyckich, zawarty paktem wschodnim czyli bałtyckim. Obejmuje on Łotwę, Estonję i Litwę, przewidując możliwość przyłączenia się każdego z państw zainteresowanych.

Polska ma ostatnio do zanotowania szereg świetnych posunięć tych, którzy nawą Polski kierują, prowadząc ją do znaczenia państwa mocarstwowego. Polska mocno i zdecydowanie dała do zrozumienia, że stać ją by o swych losach stanowiła sama, uchylając się tamsamem od protekcyjnej i często zawodnej opieki.

Ostatnio świetnie posunięcie ministra Becka na terenie Ligi Narodów przeciwko paktowi o mniejszościach stanowiło jeszcze jeden mocny wyraz wciąż potęgującej się i krzepnącej powagi i siły mocarstwowej państwa. Krok ten spotkał się z żywym entuzjastycznym uznaniem całego społeczeństwa. Tak jak w dziedzinie polityki Polska może być dumna z sukcesów na polu gospodarczym, bo gdzie jest jeszcze w tej części Europy kraj, który ma czynny bilans handlowy, mocną walutę i żadnych ograniczeń dewizowych. A ostatnio świetne zwycięstwa naszych lotników w Chalangu i zawodach balonowych o puchar Gordon-Benneta, czyż nas obywateli nie krzepią słusznym przeświadczeniem, że na każdej drodze Polska podąża chlubnie naprzód.

A. B.

## Wieści ze świata kobiecego

### Marja Skłodowska—Curie.

W pierwszych dniach lipca obiegła błyskawiczną szybkością cały świat smutna wiadomość, że nieubłagana śmierć przecięła pasmo życia jednej z najpopularniejszych postaci kobiecych współczesnej doby, wielkiej uczzonej, Marji Skłodowskiej—Curie. Cały kulturalny świat od najdalego wschodu i Zachodu, aż po Francję, miejsce ostatniego spoczynku wielkiej Zmarłej, złożył hołd Jej prochom przez niezliczoną ilość nabożeństw, akademji i obchodów.

Ogólnej żałobie przypada Polsce szczególna rola, gdyż Opatrzność wybrała sobie właśnie Polkę, Marję Skłodowską, by przez Jej wielkie zasługi ogólnoludzkie, rozgłosić imię naszej Ojczyzny i pomnożyć jej sławę.

Zbyt dobrze znany nam jest fakt genialnego odkrycia polonu i radu przez tę największą uczoną wśród fizyków świata, a wielkie przywiązanie do swego kraju rodzinnego charakteryzuje chociażby nadanie nazwy „polon” jednemu z odkrytych przez nią pierwiastków chemicznych. Za swój epokowy wynalazek odznaczona została dwukrotnie Nagrodą Nobla, a wszystkie niemal uniwersytety i towarzystwa naukowe nadały Jej tytuł członka honorowego.

Poświęcając na wstępie do naszej pracy powakacyjnej kilka chwil pamięci Marji Skłodowskiej—Curie, pragnęłabym podkreślić te cechy wielkiej Uczzonej, które nietylko dopomogły Jej do osiągnię-

cia szczytu wiedzy, zaszczytnego tytułu genjusza-wynalazcy i wynikających stąd najwyższych dostojności, ale które równocześnie sprawiły, że zyskała ona sobie serca zarówno najbliższego otoczenia, jak i całych społeczeństw. W genialnej tej kobiecie najharmonijniej występowały dwie kardynalne cechy wielkich charakterów: rozum i serce, które w twardej szkole życia potrafiły doprowadzić do doskonałości. Życie Marji Skłodowskiej—Curie, to w przeciwieństwie do pojęcia zwykłych zjadaczy chleba o „szczęściu” wielkich ludzi — życie pełne przeciwieństw, ciężkich borykań, gorzkich zawodów, a przede wszystkim tytanicznej, niestrudzonej pracy, pracy owianej też wielkiem umiłowaniem i szlachetną namiętnością, z jakiej przeciętny człowiek sprawy zdać sobie nie umie. Genjusz — to niewolnik swego ideału, a jednocześnie i największy samotnik wśród miljonów współbraci który chwile najwyższego szczęścia, jakiego doznaje w momencie poznania nowej prawdy, okupuje męka niezliczonych godzin ciężkiej pracy, zwątpień, upadków i wzlotów.

Los nie oszczędził pod tym względem naszej Uczzonej. Całe Jej życie—to jedna walka i żmudne posuwanie się ku wielkiemu celowi. Już samo przełamywanie wiekowych uprzedzeń, a następnie brak środków materialnych, następcza olbrzymie trudności w kształceniu gdyż w ówczesnym zaborze rosyjskim są dla kobiet uniwersytety niedostępne, a wyjazd

na studia do Paryża dopiero możliwy po 5 latach pracy nauczycielskiej, w czasie których składa Marja Skłodowska swoje nikłe oszczędności na dalsze studia zagranicą. W Paryżu przy wspólnym warsztacie pracy, poznaje ta niezwykle skromna, a przez nieprzeciętne zdolności już wówczas głośna kobieta swego przyszłego towarzysza życia, wielkiego uczonego Piotra Curie. I ten fakt, jakkolwiek tak bardzo dla niej szczęśliwy, nie pozbawiony jest gorczy. Wybranie serca okazuje się wprawdzie godnym jej towarzyszem życia i pracy, lecz nasza uczona, jako dobra córka swej Ojczyzny przeżywa tragedję z powodu jego odrębności narodowej, nie przeczuwa bowiem, że wszechmogące życie potrafi zawily problem rozwiązać z pożytkiem dla obu stron.

Życie tych dwojga wielkich, a zarazem nad wyraz skromnych ludzi potoczyło się po linii tak pięknie nakreślonej przez Piotra Curie słowami, skierowanymi do Marji Skłodowskiej jeszcze przed małżeństwem, a cytowane przez nią w książce pod tytułem: „Piotr Curie:” „Byłoby to jednak tak pięknie, że aż nie śmiem w to wierzyć, gdybyśmy spędzili życie jedno obok drugiego, zapatrzeni oboje w nasze marzenia w Pani marzenie narodowe, w nasze marzenia społeczne i nasze marzenia naukowe. „Było naprawdę życie szczęśliwe; pracowali dużo, wspólnie prowadzili swoje małe gospodarstwo, wspólnie wychowywali dwie małe córeczki. Jedna z nich p. Irena Jiliot jest doktorem chemji i znana jest z swych prac naukowych, druga Ewa jest wybitnie uzdolnioną muzyczką. Ale to wyjątkowe szczęście rodzinne przerwane zostało po 10-letnim małżeństwie najtragiczniejszym w życiu Marji Skłodowskiej-Curie wypadkiem tragicznej śmierci męża. Wóz ciężarowy miażdży mózg wielkiego uczonego. Marja Skłodowska-Curie nie zamiera pod tym straszliwym dla niej ciosem, i w kilka dni po śmierci męża obejmuje jego postereunek, katedrę profesora uniwersytetu. Nie przyjmuje ona dożywotniej renty, ofiarowanej jej przez rząd francuski, ale sama, mimo słabego zdrowia przyjmuje na siebie bardzo ciężki obowiązek profesora uniwersytetu, dzieląc pracowite swe życie między pracą naukową, a wychowaniem córek. Bodźcem do wytrwania w owej ciężkiej dla naszej Uczzonej były słowa wypowiedziane kiedyś przez jej męża: „Cokolwiekby się stać miało, choćby przyszło pozostać jak ciało bez duszy, trzeba mimo wszystko pracować dalej”. I temu zdaniu pozostała wierna, aż do ostatniej chwili swego pracowitego życia.

Wojna światowa prowadzi naszą wielką Uczoną, o wrażliwym na ludzką niedolę sercu, na front, i tam — z całym zaparciem się siebie — ambulanse radiologiczne przynosząc ulgę niezliczonym ofiarom wojny. Sama kształci całe szeregi kobiet — sanitariuszek, zdolnych do objęcia samodzielnych posterunków.

Po wojnie znów wraca Marja Skłodowska-Curie z całym zapalem do pracy naukowej; następuje podróż do Ameryki, gdzie entuzjastycznie zostaje przyjęta i gdzie od kobiet otrzymuje 1 gram radu. Rząd francuski przyznaje jej w dowód wdzięczności od narodu francuskiego roczną rentę w wysokości 40.000 franków, a Polska funduje dla uczczenia Swojej Wielkiej Córki wspomniały Instytut Radowy,

w Warszawie. Oto w skrócie życie Marji Skłodowskiej-Curie; życie przepiękne, całe przepojone i opromienione ową cudowną harmonją rozumu i serca, wielkie swoją prostotą i wzruszające — skromnością genialnej jednostki ludzkiej, wydzwigniętej na najwyższy szczebel hierarchji społecznej.

Ludwika Langnerowa.

## INFORMACJE

### Sekcja Kościelna.

#### Beatyfikacja Królowej Jadwigi.

W Rzymie obecnie toczy się proces o beatyfikację naszej Świątobliwej Królowej Jadwigi. Dla szybszego doprowadzenia tej, tak dla nas drogiej, sprawy do końca potrzebne jest stwierdzenie czci, jaką Polacy żywią dla swej Królowej.

Dlatego też odnośne Władze Duchowne zwróciły się do wiernych z prośbą o składanie swych podpisów na specjalnie przygotowanych deklaracjach, które mają być złożone w aktach procesu beatyfikacyjnego.

Pozatem pożądanem byłoby składanie chociaż kilkudziesięciogroszowych ofiar na pokrycie kosztów związanych z tym procesem.

Podpisy swe i ofiary można składać:

u Pani Arwaniti	—	Członkinie z 14 D.A.K.
„ „ Laskowej	—	„ „ 42 p.p.
„ „ Nowakowej	—	„ „ 10 p. Uł.
„ „ Zarzeckiej	—	„ „ Garnizonu.

### Sekcja Zdrowia

Pani Dr. Bomaszowa (choroby kobiece i akuszerja) została pozyskana dla „Rodziny Wojskowej” i przyjmuje u siebie cały dzień. Adres: ul. Marszałka Piłsudskiego. Pani Dr. Bomaszowa zgodziła się pobierać za wizytę u siebie 2 zł., a wszelkie zabiegi o 40 niżej ogólnego cennika.

## R Ó Ź N E

### Zwrot książek

Prosimy o zwrócenie do biblioteki „RW” broszury Marji Dąbrowskiej p. t. „Codzienna Praca”.

### Karty do bakterologii

Uprasza się członkinie, o przysyłanie kart do odstępowania do sekretarjatu Koła, pomiędzy godz. 8—9 rano. Pracownia bakter. czynna tylko do godz. 10-tej rano. Sekretarjat Koła czynny codziennie od godz. 8—9<sup>1</sup>/<sub>2</sub> i od 15—19-tej—oprócz niedziel i świąt.

### Czasopismo „Kobieta współczesna”

Ze względu na nieregularne opłacanie prenumeraty zaprzestała wychodzić „Kobieta współczesna” (Koło Białostok należało do nielicznych Kół, które uiszczaly prenumeratę zawsze regularnie, za co otrzymało podziękowanie od Redakcji).

### Zawiadomienie

Kurs gazowy dla członkiń na terenie 14 D.A.K. odbędzie się w końcu m. listopada. Bliższe szczegóły u p. Arwaniti.

ADMINISTRACJA i REDAKCJA:  
Zarząd Koła Rodziny Wojskowej.  
Białystok, koszary im. gen. Sowińskiego  
bud. Nr. 22, tel. 16-14.

Za Redakcję odpowiedzialna  
Jadwiga Kornacka

W Y D A W C A:  
Białostockie Koło  
Rodziny Wojskowej